



Decentralizacja – rozwój – edukacja

STRESZCZENIE

CEL NAUKOWY: Celem artykułu jest spojrzenie z perspektywy rozwojowej na zdolność do decentralizacji jako jednej z niezbędnych kompetencji we współczesnym świecie.

PROBLEM I METODY BADAWCZE: Zdolność do decentralizacji została scharakteryzowana dla każdego etapu rozwoju self w ujęciu koncepcji rozwoju self R. Kegana. Przedstawiono też implikacje edukacyjne wynikające z takiej charakterystyki.

PROCES WYWODU: Funkcjonowanie człowieka w otoczeniu burzliwym oznacza nieustanną gotowość do reagowania na zmiany. Edukacja może być rozumiana jako oswojenie ze zmianą – akceptacja zmiany stanowi warunek wstępny (konieczny!) rozwoju (postępu) człowieka i społeczeństwa. Wśród wielu koncepcji rozwoju przydatna dla naszych rozważań jest koncepcja rozwoju self R. Kegana, w której decentralizacja jest kluczową kategorią. Na podstawie przeprowadzonych analiz wysunięto implikacje dla edukacji.

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ: Decentralizacja, czyli umiejętność dystansowania się wobec fragmentów rzeczywistości (odróżniania się i przekraczania), stanowi kluczową kompetencję w dynamicznie zmieniającym (rozwijającym) się świecie. Wykorzystana w artykule koncepcja R. Kegana wskazuje, jak kompetencja ta może być kształtowana w procesie edukacji.

WNIOSKI, INNOWACJE, REKOMENDACJE: Postulujemy wspieranie decentralizacji poprzez edukację dzieci i młodzieży od najwcześniejszych lat. Przydatna w tym względzie jest edukacja integralna, która zakłada wszechstronny rozwój człowieka i jego progresywny rozwój. Równie ważne jest, aby człowiek, który zatrzymał się na danym poziomie rozwoju self, miał szansę dzięki edukacji wspierającej na dalszy rozwój ku wyższym poziomom.

→ **SŁOWA KLUCZOWE:** DECENTRALIZACJA, ROZWÓJ, EDUKACJA, R. KEGAN, SELF

ABSTRACT

Decentration – Development – Education

RESEARCH OBJECTIVE: The aim of the article is looking at the ability of decentration as one of the necessary competences in the modern world from the developmental perspective.

THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS: The ability to decenter has been characterised for each stage of development of self within the R. Kegan's concept of development of self. Educational implications resulting from these characteristics were presented too.

THE PROCESS OF ARGUMENTATION: Functioning of a human in a stormy environment means constant readiness to react to changes. Education can be understood as adapting to the change, the acceptance of change is the precursory (necessary) requirement of development (advancement) of the man and society. Among many concepts of development, one particularly useful to our debate is the R. Kegan's concept of development of self, in which decentration is the key category. On the basis of analyses conducted, implications for education were drawn.

RESEARCH RESULTS: Decentration, which is the ability to distance oneself from given fragments of reality (differing from it and going beyond), is the key competence in the dynamically changing (developing) world. The R. Kegan's concept used in the article points to show how this competence can be developed in education.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS: We advocate the support for decentration through education of children and the youth from the youngest age. What is useful in this area is the integral education which assumes the versatile and progressive development of human. It is equally important that human who stopped at a given development level of self, had a chance, through supportive education, to develop further to higher levels.

→ **KEYWORDS:** DECENTRATION, DEVELOPMENT, EDUCATION, R. KEGAN, SELF

Wprowadzenie

Funkcjonowanie człowieka w otoczeniu burzliwym oznacza nieustanną gotowość do reagowania na zmiany. W obliczu takich wyzwań i wciąż zmieniających się okoliczności na nowo trzeba przemyśleć warunki, w których działają ludzie i ich instytucje, w tym szczególnie instytucje edukacyjne. U. Beck (2002, s. 98 i n.) w słynnej już książce pt. *Spółeczeństwo ryzyka. W drodze ku innej nowoczesności*, podkreśla, iż radzenie sobie z niepewnością staje się podstawową kwalifikacją biograficzną i polityczną. W społeczeństwie obciążonym wielorakim poczuciem i produkcją ryzyka pojawiają się dodatkowo inne umiejętności konieczne do życia. Istotnego znaczenia nabiera tu umiejętność antycypowania niebezpieczeństw, tolerowania ich, radzenia sobie z nimi, uwzględniająca różne perspektywy ich analizowania i uwarunkowania. Tradycyjne, instytucjonalne

formy pokonywania lęku i niepewności tracą na znaczeniu. Organizacje i działający w nich ludzie muszą się dostosować do coraz większej złożoności środowiska zarówno zewnętrznego, jak i wewnętrznego poprzez zmianę swych parametrów funkcjonowania. Muszą nie tylko szybko przystosować się do ciągle zmieniających się warunków, ale również antycypować wszelkie zmiany i analizować je z różnych perspektyw. Szczególną rolę do odegrania w tym względzie ma edukacja, która powinna kształtować nowe kompetencje niezbędne do funkcjonowania w świecie, gdzie zmiana i jej tempo narasta.

Edukacja funkcjonująca w takim otoczeniu winna wyposażać człowieka we właściwą koncepcję własnych zdolności (poczucie sprawstwa) oraz możliwości radzenia sobie ze światem. Edukacja może być rozumiana jako osvajanie ze zmianą – akceptacja zmiany stanowi warunek wstępny (konieczny!) rozwoju (postępu) człowieka i społeczeństwa.

Wśród wielu koncepcji rozwoju interesująca i przydatna do naszych rozważań jest koncepcja rozwoju self R. Kegan (1982). Rozwój (postęp) jest, jak pisze Robert Kegan, trójfazowym ciągiem zdarzeń: 1) postępującą decentralizacją, 2) wyłanianiem się z osadzenia (ang. *emergence from embeddness*), 3) procesem, w którym całość staje się częścią nowej całości, to, co było strukturą, staje się składową nową strukturą, to, co było bezpośrednio, jest zapośredniczane przez nową bezpośredniość (Kegan, 1982, s. 76-77).

Warunkiem koniecznym zmiany wartościowej (rozwojowej, postępowej), bez spełnienia którego nie jest możliwy postęp, jest decentralizacja, czyli przejściowe odrzucenie (wg Kegan: *ob-ject*) struktury, która stanowi główne medium relacji z otoczeniem po to, aby powstało miejsce dla doskonalszej struktury. W postępującym procesie decentralizacji poprzednia całość staje się częścią nowej całości.

Tabela 1

Stopnie rozwoju według R. Kegan

Poziom Re-equilibrium Rozejm	Podmiot	Przedmiot
0. Cieleśny	Czucie, ruch	
1. Impulsywny	Impulsy, percepcja	Czucie, ruch
2. Imperialny	Potrzeby, pragnienia, zainteresowania	Impulsy, percepcja
3. Interpersonalny	Relacja interpersonalna, wzajemność	Potrzeby, pragnienia, zainteresowania
4. Instytucjonalny	Autorytet, idea, selfsystem	Relacja interpersonalna, wzajemność
5. Interindywidualny	Interindywidualność, wymiana między selfsystemami	Autorytet, idea, selfsystem

Źródło: Kegan, 1982, s. 118-120.

Bariery dla decentracji

Jeśli przyjmiemy, że rozwój jest procesem epigenetycznym, to bez względu na to, na jakim poziomie będzie jednostka, jej postępowanie w różnych sytuacjach może być zdominowane przez potrzeby z niższych poziomów. Na przykład, w sytuacji poczucia zagrożenia biologicznych podstaw funkcjonowania w związku z biedą może w relacji ze światem dominować kod poziomu 0 – cielesnego, czyli nastawienie na zabezpieczenie bezpieczeństwa bytu. Trudno wtedy będzie oczekiwać działań nastawionych na samodoskonalenie się, tworzenie więzi obywatelskich czy poznawanie innych perspektyw oglądu rzeczywistości.

Innym przykładem w niższym poziomie jest plemiennosc, czyli „związania przez osadzenie” w poziomie przynależnościowym. Wtedy, mimo funkcjonowania na poziomie instytucjonalnym, na przykład, pełniąc funkcję lidera, jednostka kierować się będzie przede wszystkim interesem grupy, a nie instytucji.

Poniżej opisane zostały przykładowe przeszkody w „wyłanianiu się z osadzenia” dla kolejnych poziomów rozwoju.

0. Poziom cielesny – lęk przed odróżnieniem – lęk przed utratą raju

Człowiek na poziomie 0 (noworodek, niemowlę) żyje w „świecie bez przedmiotów”, gdzie wszystko, co odczuwane, jest jego „przedłużeniem”, a nieobecność w polu zmysłowym oznacza nieistnienie. Na tym poziomie świadomość jest totalnie asymilacyjna, co oznacza, że każde doświadczenie jest asymilowane do aktualnego schematu. Na poziomie 0 nie ma możliwości akomodacji, czyli zmiany aktualnego schematu pod wpływem doświadczenia. Jednostka jest totalnie narcystyczna w tym sensie, że nie odróżnia emocjonalnie (także poznawczo) „ja” od „nie-ja”. Jednostka na poziomie 0 przeżywa lęk, gdy czuje, że wykorzenia się z pierwotnego osadzenia w niezróżnicowanym, bezpiecznym świecie.

1. Poziom impulsywny – kompulsywna potrzeba natychmiastowej ekspresji

Na tym poziomie nowe self osadza się w „percepcji” i „impulsach”, które nie ulegają odruchom, a koordynują je. Jednostka na tym poziomie nie jest w stanie percepcjować dwóch przedmiotów jednocześnie, dlatego nie potrafi wykonywać na nich operacji (faza przedoperacyjna według Piageta). Podobnie ma się rzecz z impulsami. Kontrolowanie impulsów wymaga mediacji, pośrednictwa, jednak impulsy mają charakter bezpośredni w równowadze przedmiot – podmiot, jednostka (dziecko) jest swoim impulsem¹. Gdy

¹ Na tym etapie rozwoju dziecko, które traci kończynę lub przestaje widzieć, nie doświadcza fenomenu fantomowego, ponieważ jest swoją percepcją. Doświadczenia fantomowe występują na następnym etapie rozwoju (Kegan, 1982, s. 88).

jest się swoim impulsem, niewyrażenie go urasta do ostatecznego zagrożenia, zagrożenia dla tożsamości.

Tak jak nie można na tym poziomie utrzymać dwu percepcji, tak samo nie jest możliwe doświadczanie dwóch odczuć wobec jednego obiektu czy dwóch przeciwstawnych odczuć jednocześnie. Stąd niemożliwa jest ambiwalencja. Nie można również utrzymać dłużej jednego uczucia wobec jednego obiektu, czyli pragnienia, zainteresowania – co zostanie osiągnięte w następnym stadium. To nie uczucia rządzą jednostką, a impulsy. Pozostanie na tym poziomie rodzi wiele sytuacji konfliktowych. Wszystkie kierowane pod jej adresem uwagi i zagrożenia jednostka odnosi do siebie jako zagrożenie swojego self, tym samym nie ma możliwości konstruktywnego dialogu i ustalania stanowisk, gdy jednostka nie oddziela sprawy od osoby.

2. Poziom imperialny – zaznaczanie własnej niezależności i odrębności za wszelką cenę

Na tym poziomie rozwoju świat zmysłowy jest nie tylko rejestrowany, ale znaczenia dla jednostki nabiera doświadczenie wewnętrzne. Przeniesienie uwagi do wnętrza umożliwia wyłanianie się koncepcji siebie „czym jestem” (ang. *what I am*), w opozycji do konstatacji z poprzedniego stadium „oto jestem” (ang. *that I am*) i późniejszej koncepcji „kim jestem” (ang. *who I am*). Impulsy i percepcje już nie rządzą jednostką, stają się natomiast przedmiotem „obróbki” wewnętrznej. Zyskuje ona w ten sposób poczucie wolności, mocy, niezależności, a przede wszystkim sprawstwa.

Dla tego poziomu rozwoju charakterystyczne jest pojawienie się konfliktu między potrzebami jednostki, pragnieniami, zainteresowaniami a pragnieniami drugiej osoby. Zdobywa ona w tym okresie zdolność radzenia sobie z poczuciem winy, z dyskomfortem w związku z jej czynami wobec innych. Rozwija się też zdolność empatii, jednocześnie jednostka uczy się nie przyjmować uczuć innych i znaczeń jako swoich. Empatia, czyli internalizacja głosu innego, stanowi bardzo ważny element konstruktu self – bez tej kompetencji w identyfikowaniu odczuć drugiej osoby będziemy zdani na reakcje otoczenia, zatem podatni będziemy na manipulację.

Okres ten jest bardzo ważny dla budowania poczucia odrębności, osobności własnej przestrzeni – następuje tutaj tworzenie fundamentów dla konstruktu osoby. Z tym dążeniem związane jest główne zagrożenie dla decentralizacji: potrzeba odrębności może zdominować funkcjonowanie jednostki, która może się zamknąć na wszelkie wpływy ze strony otoczenia. Nie będzie ona wtedy zdolna do przyjmowania innej perspektywy poza swoją.

Główny napęd tego stadium rozwoju – imperialność, czyli dążenie do odrębności (osobności), neutralizowany jest przez empatię i poczucie winy, a pozytywnym efektem tego „równoważenia” będzie zdolność do autonomicznego przynależenia do grupy.

Jeśli natomiast potrzeba imperialności zdominuje funkcjonowanie jednostki, to skutkiem może być „rakowy” rozwój, kiedy to jednostka traktuje siebie jako odrębną całość niepotrafiącą być częścią większej całości – grupy. Inny nie będzie traktowany nigdy jako partner, a jedynie jako narzędzie.

3. Poziom interpersonalny – lęk przed rozdzieleniem

Self na tym poziomie rozwoju umiejscowione jest w przestrzeni interpersonalnej, jest tą przestrzenią, dlatego jednostka nie ma możliwości zdystansowania się wobec rzeczywistości dzielonej z inną jednostką. Nie odczuwa się złości, bo uczucie to jest zagrożeniem dla fuzji, która przecież według wyobrażenia jednostki jest najlepszą z możliwych relacji. Odczuwanie złości oznaczałoby zdradę interpersonalnego ja, bo jest równoznaczne z deklaracją, że jestem kimś odrębnym, kto ma swoje, niezależne od relacji, a nawet zagrażające relacji, uczucia. Sprzeciw czy, w skrajnym przypadku, wykluczenie z grupy oznacza dla jednostki „niebyt”.

4. Poziom instytucjonalny – magiczna wiara w organizację

Siła nowych możliwości jednostki tkwi w niezależności, w zdolności dystansowania się od różnych kontekstów i przetwarzania wszystkich emocji przez własny system self: self na tym poziomie spełnia funkcję mediacyjną. Związane jest z tym też poważne ograniczenie: self jest nie tylko utożsamiane z organizacją, ono jest organizacją, która administruje, w wąskim tego słowa znaczeniu, funkcjonowaniem jednostki. Zatrzymanie na tym poziomie oznacza np. zdominowanie analizy rzeczywistości i działania przez jedną ideologię.

5. Poziom interindywidualny – lęk przed dezintegracją

„Interindywidualność” przekracza „instytucjonalność”, bo self na tym poziomie staje się niezależne od psychicznego administratora. Wewnętrzny „zarządca” z poprzedniego poziomu staje się podwładnym na aktualnym poziomie. Nadrzędnym celem na poprzednim poziomie było podtrzymywanie i ochrona instytucji, teraz instytucja staje się jedynie narzędziem w realizacji innych celów. Funkcjonowanie na tym poziomie rodzi jednak wiele obaw, gdyż wzrasta świadomość wielu, różnych punktów widzenia, często trudnych do pogodzenia. Zagrożeniem na tym poziomie rozwoju jest utrata poczucia kontroli nad wielością perspektyw i lęk przed dezintegracją.

Rola edukacji

Rolą edukacji jest z jednej strony wspieranie decentracji, z drugiej przeciwdziałanie „rakovemu”, czyli niekontrolowanemu i dysfunkcjonalnemu, rozrostowi każdego z poziomów. Równie ważne jest, aby człowiek, który zatrzymał się na danym poziomie rozwoju self, miał szansę dzięki edukacji wspierającej na dalszy rozwój, na wznoszenie się ku wyższym poziomom.

Człowiek, który z różnych powodów „osadził się” na poziomie impulsywnym, kieruje się w życiu głównie własnymi emocjami i przeżyciami, a emocje innego człowieka stają się dla niego drugorzędne. Na poziomie imperialnym kieruje się pragnieniami, jednak

„osadzając się” w nim, staje się egocentryczny, blokując się w ten sposób otwarcie na pragnienia i potrzeby drugiego człowieka. Drugi jest wrogiem, gdy staje na drodze realizacji własnych pragnień. Jednostka na poziomie interpersonalnym kieruje się głównie myśleniem grupowym. Jest to ważny etap rozwoju, gdy jednak rozciąga się na całe życie, to mamy do czynienia z rozrostem świadomości plemiennej, zewnątrzsterownością i bezrefleksyjnością. Na poziomie instytucjonalnym potrzeby i pragnienia grupowe ustępują miejsca ideologiom, strategiom i procedurom, jednostka staje się tymi ideologiami, strategiami i procedurami. Z kolei poziom ostatni to poziom myślenia systemowego, który pozwala wyjść poza autorytet i dostrzegać wiele perspektyw oglądu rzeczywistości.

Aby pomyślnie przejść przez poszczególne scharakteryzowane przez R. Keganą poziomy, konieczna jest świadomość cielesno-umysłowa, uruchomienie przytomności i uważności w sobie, dbanie o każdą sferę naszej egzystencji w celu stworzenia wyższej jakości życia. A to powinniśmy rozpocząć już od najwcześniejszych lat życia dziecka, by późniejsza edukacja człowieka nie stała się tylko reedukacją cielesną, umysłową, duchową, często dokonywaną już w życiu dorosłym za pomocą różnych terapii przywracających człowiekowi w pewnym już tylko zakresie sprawność intelektualną i fizyczną możliwą do osiągnięcia w danym wieku i w danych okolicznościach. Wspieranie decentralizacji przez edukację odbywać się może na wiele sposobów. Ważna w tym zakresie jest również wiedza rodziców i nauczycieli na temat wychowania genetycznego (rozwojowego), zgodnego z fazami rozwoju człowieka, oraz procesów rozwojowych związanych z dojrzewaniem i dorastaniem (Debesse, 2007).

Wiele w tym względzie ma do zaproponowania edukacja integralna, która łączy w sobie podejście tradycyjne (transmisja kulturowa) i progresywiistyczne: dba się w niej o rozwój każdego poziomu (translacja) i wspomaganie rozwoju wychowanków ku coraz wyższym poziomom od impulsywnego aż do interindywidualnego (transformacja) (Przyborowska, Błajet, Murawska i Aksamit, red. nauk., 2017).

Kluczową kompetencją rozwojową będzie również umiejętność dystansowania się wobec fragmentów rzeczywistości (odróżniania się i przekraczania), które nie stanowią o istocie podmiotu, po to, aby fragment ten zobaczyć jako obiekt mogący poddawać się zmianom, a potem zintegrować go z podmiotem. Ta strategia odróżnianie – przekraczanie – włączanie stanowi warunek samorozwoju, jak i rozwoju relacji.

W ten sposób rozumiał rozwój Robert Kegan, dla którego podstawową kategorią stało się pojęcie obiektu. Kegan wyjaśnia swoje ujęcie tej kategorii, odwołując się do etymologii słowa obiekt (ang. *object*). Rdzeń słowa *-ject* odnosi się bardziej do ruchu, aktywności niż rzeczy – oznacza rzucać (ang. *throwing*). Łącznie z prefiksem *ob-* oznacza skutek ruchu odrzucenia (ang. *thrown away from*). Obiekt jest więc tym, od czego nastąpiło odróżnienie (w j. angielskim oznacza również proces odróżnienia). „Relacja z obiektem” (ang. *object relation*), inaczej relacja przedmiotowa, zgodnie z tym myśleniem, oznaczać będzie relację z tym, od czego nastąpiło odróżnienie, odseparowanie (oznaczają to strzałki w tabeli). Aktywność rozwojowa polega więc na tworzeniu przedmiotu (ang. *object*), czyli procesie odróżniania, oraz na tworzeniu relacji podmiotu z przedmiotem, czyli procesie integrowania. Relacja podmiot – przedmiot wyłania

się (ang. *emerge*) w trakcie całościowego procesu rozwoju: rozwój to kolejne triumfy „relacji z” (ang. *relationships to*) nad „osadzeniem w czymś” (ang. *embeddedness in*). W takim ujęciu relacja przedmiotowa nie oznacza relacji podmiotu z rzeczą, od której podmiot się oddziela i stawia granicę między tą rzeczą a sobą, ale relację z czymś, od czego podmiot się odróżnia, z czym się nie utożsamia, lecz traktuje jako część siebie (Kegan, 1982, s. 77-76).

„Zabieg” obiektywizacji, czyli odróżnienia i przekroczenia, umożliwia zmianę: nie można zmienić swojej tożsamości, ale można zobiektywizować to, co nie stanowi o mojej tożsamości, czyli wytworzyć relację przedmiotową z pewnym fragmentem mojego ja i zmienić to. Tę zasadę relacji przedmiotowej można przenieść na relację z innym. Na przykład, aby matka mogła wspierać dziecko przeżywające trudne emocje, musi umieć wczuć się w to przeżywanie, ale jednocześnie niezbędne jest zobiektywizowanie emocji dziecka i nazwanie je. Jeśli matka nie przeszła wcześniej procesu obiektywizacji (odróżnienia i przekroczenia) własnej emocjonalności i wytworzenia relacji przedmiotowej (włączenia) z tą sferą własnego ja, to nie będzie w stanie obiektywizować emocji dziecka i ulegnie pochłonięciu przez stany emocjonalne dziecka. Jeśli dokonała tylko procesu obiektywizacji emocjonalności i nie wytworzyła relacji przedmiotowej, to nie będzie potrafiła wczuć się w emocje dziecka, a jedynie będzie je nazywać (intelektualizować).

Ponadto kompetencje obiektywizacyjne umożliwiają rzeczową dyskusję. Jeśli celem dyskusji będzie poprawa funkcjonowania wspólnoty przynależnościowej (Kegan 3²), to przedmiotem dyskusji będą potrzeby, które mają swoje umocowanie w popędach. Jeśli celem będzie zmiana funkcjonowania instytucji (Kegan 4), to przedmiotem dyskusji będą społeczności, grupy, które realizują określone potrzeby... Jeśli celem dyskusji będzie rozwój wspólnoty deliberatywnej (Kegan 5), to dyskusja będzie dotyczyć instytucji mających realizować cele społeczności, posiadających określone potrzeby.

Obiektywizacja (odróżnienie + przekroczenie) tego, czym się różnimy, a następnie włączenie, pozwoli zobaczyć w innym kogoś, kto jest podobny do mnie, z kim mogę się porozumieć, bo ma wiele wspólnego ze mną. Wraz z rozwojem wzrastają możliwości obiektywizacji, a w zasadzie można przyjąć, że rozwój oznacza wzrost przestrzeni obiektywizacji (zob. tab. 1). Inaczej to ujmując, można powiedzieć, że rozwój to postępująca decentracja.

BIBLIOGRAFIA

- Beck, U. (2002). *Spółczesność ryzyka. W drodze ku innej nowoczesności*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Debesse, M. (2007). *Etapy wychowania*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak.
- Kegan, R. (1982). *Evolving Self. Problem and Process in Human Development*. Cambridge, London: Harvard University Press.

² Liczba przy nazwisku oznacza poziom rozwoju według koncepcji Kegana.

Przyborowska, B. i Błajet, P. (2014). Kształtowanie kompetencji demokratycznych – perspektywa rozwojowa. *Studia Edukacyjne*, 30, 71-89.

Przyborowska, B., Błajet, P., Murawska, I. i Aksamit, E. (red. nauk.). (2017). *Kategoria integralności w edukacji*. Toruń: Wydawnictwo UMK.

Copyright and License



This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License
<http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/>